

Zakochał się w Wiedźmie
Nie lubi Księdza
Dumny szlachcic

Rycerz

Twoja przysięga sprawiła, że proboszcz nakazał Ci chronić Księdza na szlaku. Godne to rycerskiego rzemiosła, jednak sama osoba Księdza budzi niechęć. Jego prawa dłoń jest uschnięta i nie może nią ruszać, a do tego jest zbyt zamknięty w sobie, by być dobrym towarzyszem podróży. Niemniej jest Egzorcystą, a Ty przysięgałeś, że będziesz go

chronić przed ludźmi. By on mógł chronić Cię przed demonami... Jest coś, czego proboszcz nie powiedział Księdzu, gdy was zapoznawał. Ty już raz umarłeś. Umarłeś i trafiłeś do Piekła, gdyż demony porwały Twoją duszę. Wróciłeś, gdy anioł o skrzydłach z lodu i śniegu powiedział, że Pan daje Ci szansę na zadośćuczynienie. Dlatego potrzebujesz tego księdza. Jemu udało się przetrwać opętanie i zajmuje się walką z siłami nieczystymi. Jesteś pewien, że w chwili gdy umrzesz diabły znów zgłoszą się po Twoją duszę. Chyba, że uda Ci się odpokutować. Nie jest to łatwe, lecz Ksiądz bardzo często trafia do miejsc, gdzie możesz zasłużyć na łaskę Pana chroniąc Jego sługę.

Dwa lata temu, tydzień po tym jak pojął on i nawrócił Wiedźmę, Ciebie opadła gorączka. Gdyby nie pomoc Wiedźmy już byłbyś w Piekło, gdyż nie uczyniłeś jeszcze zadość swoim grzechom. Podczas podróży obserwowałeś ją. Piękna białogłowa, godna by mistrzowie uwiecznili ją na portretach, a Ty obsypał ją złotem. Na dodatek jest nad wyraz mądra, mimo iż nie otrzymała wykształcenia. Byłaby wspaniałą żoną, gdyby nie fakt, że jest wiedźmą. Co prawda nawróciła się i okazała skrucę, ale wciąż pozostaje sługą Szatana. Niestety, to wcale nie osłabia Twego serca, które ciągnie ku niej niepowstrzymanie. Może gdyby Ksiądz uznał, że zakończyła swoją pokutę pozwolilby jej wyjść za mąż miast zamieszkać w zakonie? Bóg może spojrzeć łaskawym okiem na miłość, lecz Ty musisz pierw udowodnić, że prawdziwie godny byłeś drugiej szansy.

Jeśli zaś chodzi o Łowcę to masz mieszane uczucia. Jest świetnym zwiadowcą i nigdy nie głodowaliście na szlaku, jednak jest zbyt śmiały, jak na swoje chłopskie pochodzenie. Z jakiegoś powodu ubzdurał sobie, że nie musi spuszczać wzroku i może patrzeć bezpośrednio na Ciebie. Mówi jak ktoś wykształcony, lecz nie posiada majątku, który mógłby uzasadnić naukę. Często znika na kilka dni, po czym wraca z informacjami z najbliższej okolicy. Cóż, zdolny chłopak. Niech Bóg chroni go przed tymi, z którymi walczy Ksiądz, gdyż przed bandytami potrafi sam się obronić. Głównie unikając spotkań z nimi, lecz i to świadczy o jego sprycie.

Dzisiejsza noc była straszna. Koszmar przedstawiał anioła, który oznajmił Ci niegdyś wolę

- Bądź zawsze oddany Bogu, Ojczyźnie, Panu.
- Nigdy nie bądź tchórzliwy.
- Bądź ambitny i podążaj do celu.
- Przegrane bitwy znoś z honorem.
- Bądź wzorem dla innych.
- Szczepuj ludzi wokół siebie.
- Dobro i prawość przed niesprawiedliwością broń.
- Bądź hojny dla ludzi w potrzebie.
- Bądź wierny swym zasadom i ideałom.
- Nie krzywdź słabszych.

Pana. Tylko, że tym razem widziałeś jak buntuje się on przeciwko Bogu i zostaje strącony wraz z pozostałymi buntownikami do Piekła. Jego skrzydła zamieniały się w olbrzymie bryły lodu i ściągały go na ziemię. Gdy upadł, roztrzaskując się Ty się obudziłeś zlany zimnym potem i z krzykiem, którego nie mogłeś z siebie wydobyć.